

Himner-Jarońska, Lucyna

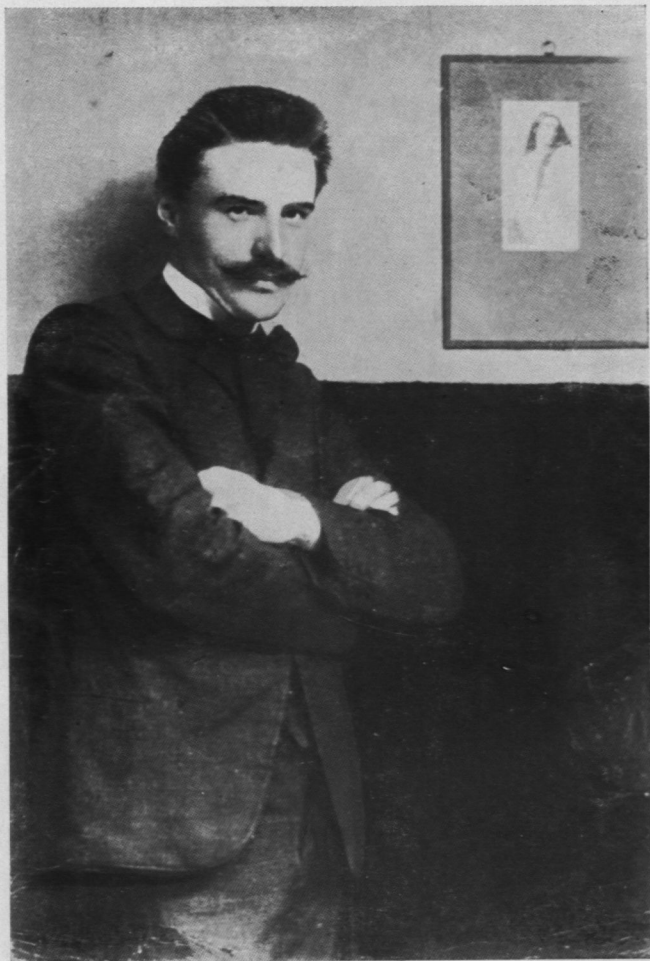
Marjan Himner (1887-1916) : bająćczyk,
archeolog, dr. Sorbony

Światowit 14, 8-14

1930-1931

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



DR. MARJAN HIMNER.

LUCYNA HIMNER-JAROŃSKA

MARJAN HIMNER (1887 — 1916)

BAJOŃCZYK, ARCHEOLOG, DR. SORBONY.

Marjan Himner przyszedł na świat dnia 10.XII. 1887 roku w Kuźniakach ziemi Kieleckiej; w drugim roku życia stracił matkę, którą zastąpiła mu najstarsza siostra. Jako najmłodszy w licznej rodzinie, był otoczony specjalną pieczołowitością, co w związku z bezpośrednim zetknięciem się z przyrodą, — gdyż ojciec jego był leśnikiem i całe dzieciństwo upłynęło mu wśród lasów, — wywarło wielki wpływ na kształtowanie się duszy chłopca, skłonnego z natury do marzycielstwa.

Naukę szkolną rozpoczął w gimnazjum kieleckiem. Wskutek poważnej choroby uszu i nosa siostra wywiozła go na kurację do Krakowa i tu 13-letni chłopiec zwiedza muzea i galerje obrazów. Wypowiedane z mechaniczną obojętnością przez kustoszy objaśnienia padały na urodzajną glebę; zachodzi w chłopcu przemiana, w umyśle budzi się zainteresowanie do zabytków starożytności, a jego dusza młodzieńcza rozplómiła się zapalem, który go nie opuści nawet w okopach francuskich gdzieś na linii Chalons — Reims, kiedy to pod ogniem pocisków niemieckich ratuje od zagłady cenne witraże kościółka w Prunay.

Po wyzdrowieniu kontynuował naukę szkolną w Zagłębiu Dąbrowskiem, dokąd przeniosła się cała rodzina. Ojciec przeznaczył mu zawód górnika i oddał na praktykę w kopalni. Ten okres życia przyniósł mu wiele zdobyczy. Praca pod powierzchnią ziemi w nieślychaniach ciężkich warunkach nie łamie go, lecz daje nowy plon; jego żywy umysł i tutaj znajduje dla siebie pokarm; w bezpośrednim zetknięciu się z pokładami węglowemi pochłonęły go rozmyślenia na temat kształtowania się skorupy ziemskiej. W tym okresie niewątpliwie umysł jego wkraczał na drogę, która doprowadzi go do samodzielnych badań, uwieńczonych

wynikami naukowemi, i już na wstępie kariery postawi go w szeregach archeologów, którzy z uznaniem będą wyrażali się o nowym adeptcie, widząc w nim przyszłego twórczego archeologa polskiego.

Z wielką też gorliwością oddawał się w tym czasie lekturze naukowej, w której szukał odpowiedzi na dręczące go pod ziemią pytania.

Wypadki polityczne 1905 roku przerwały jego górniczą praktykę. Wyjechał do krewnych na Podole i tu nawiązał bliski kontakt z kustoszem Muzeum Kamienieckiego — Al. Prusiewiczem. Towarzyszył mu w poszukiwaniach geologicznych na Podolu i w Bessarabji, interesował się ornamentyką podolską, a piękne krajobrazy, jak powiada w swoich listach, pobudzały go do prób malarskich. Wracając do Zagłębia Dąbrowskiego przywiózł plon swych wycieczek: szczątki mamuta oraz okazy geologiczne sylurskiej formacji. Tu wolny czas od pracy zarobkowej poświęcał studjom z zakresu sztuki, uczył się rysunków, odwiedzał często krakowskie muzea.

Wkrótce Komitet Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Górniczej powierzył mu katalogowanie książek, a podczas tej pracy Marjan Himner zaznajomił się z polską biblijografią. W tymże czasie krakowskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości mianowało go swym delegatem, polecając mu zbadać stan kilkunastu okolicznych zamków, co umożliwiło mu odbycie szeregu wycieczek wzdłuż Jury Krakowsko-Wiełuńskiej. W styczniu 1907 r. rodzina wysłała go do Warszawy, gdzie oprócz uczęszczania do Szkoły Fotografji Artystycznej, zapisał się na kursy naukowe, słuchając systematycznie wykładów prof. Trojanowskiego z historii sztuki, oraz brał prywatne lekcje rysunków. W tymże czasie odbył cały szereg wycieczek po Królestwie Polskiem w towarzystwie prof. Trojanowskiego, studjując z zapałem zabytki architektury romańskiej. Za namową profesorów i literatów, z którymi bliżej się zetknął (Augustynowicz, Trojanowski, Opieński) postanowił zdobyć świadectwo dojrzałości, aby móc rozpocząć studia uniwersyteckie. Z właściwą sobie energią zabrał się do nauki i mimo pracy zarobkowej (w zbiorach geologicznych) cel osiąga, składając egzamin maturalny w Moskwie w r. 1909. Jako maturzysta zwiedził liczne muzea i galerje obrazów w Moskwie i Kijowie, oraz dokonał szeregu podróży po Rosji. Następnie wraca do kraju. W Warszawie pracował przez dwa lata w Muzeum Archeologicznem Erazma Majewskiego; z tegoż ramienia prowadził też badania terenowe w Pieniżkowej i Popudni na Ukrainie. Rezultaty swoich wykopalisk pragnie wyczerpująco opracować. Po krótkim przeto pobycie w Warszawie udał się dla dalszych studjów do Paryża, gdzie słuchał wykładów w Sorbonie. Studjując w Paryżu, odbył

z ekspedycjami uniwersyteckimi i samodzielnie szereg podróży naukowych. Środków materialnych na studia dostarczyli mu: Kasa im. Miąnowskiego, prof. Kontkiewicz i zamężne już podówczas siostry. Zwiedził kolejno wszystkie kraje europejskie, a z poza europejskich szczególnie badał Afrykę Półn. i kraje, leżące nad morzem Czarnym. W międzyczasie wydrukował kilka artykułów z zakresu swych badań. Krąg jego stosunków z ludźmi nauki, jak na studenta, staje się już wówczas bardzo rozległy.

Młody archeolog — badacz prehistorji, historyk sztuki - romanista, zyskuje z czasem duże uznanie u swych wybitnych profesorów, oceniających należycie jego wiedzę, inicjatywę i energję życiową. W roku 1913 złożył ostateczny egzamin w Sorbonie i otrzymał tytuł doktora w Uniwersytecie paryskim z zakresu archeologii, z odznaczeniem. O wartości pracy doktorskiej sądzić można z następującej uwagi wielkiego uczonego francuskiego p. Edmunda P o t t i e r w „Revue de Pologne”, Paris, 1916, Nr. 4 — 5:

„Komisja, której przewodniczył p. Maksym Collignon, była ujęta głęboką erudycją i zmysłem obserwacyjnym, wynikającym z memoriału, opatrzonego licznymi rycinami, szkicami i fotografjami i przyznała mu w tej mierze wzmiankę honorową...

... byłoby to bardzo godnem pożałowania, gdyby opublikowanie tej pracy nie miało nastąpić kiedyś przy sprzyjających okolicznościach, albowiem nauka archeologiczna i reputacja polskiego uczonego zyskałyby dużo na tem”...

Praca nosi tytuł: „Études sur la civilisation prémycénienne dans le bassin de la mer Noir, d'après les fouilles personnelles”.

„Autor wykazuje w niej, że w drugim tysiącleciu przed erą chrześcijańską istniał już kontakt między rękodzielniemi krajów zachodnich, a Azją, a epoka środkowego neolitu wskazuje na pełny rozwój owej cywilizacji, niegdyś kwitnącej. Jest to znamienna synteza — jak mówi p. E. Pottier — uzupełniona konkluzją nową i śmiałą”. Po uzyskaniu tytułu doktora, M. Himner postanowił dodatkowo złożyć egzamin z zakresu historii sztuki i w tym celu wyjechał ponownie do Aten. W kilka dni po powrocie jego do Francji wybuchła wojna światowa, odcinając go od rodziny i kraju. Pełna ideałów i entuzjazmu natura nie pozwala Himnerowi spoglądać obojętnie na rozgrywane się krwawe wypadki, tembardziej, że istniała w nim niespożyta wiara, że z oparów hojnie przelewanej krwi, narodzić się musi Niepodległość jego Ojczyzny.

Marjan Himner jeden z pierwszych znalazł się wśród bajończyków. Jako żołnierz pierwszego pułku drugiego bataljonu bierze udział w wiel-

kich bitwach nad Marną, Izerą, walczy w Białych Okopach gdzieś w okolicach Arras. Następnie w roku 1915 bierze udział w jednej z najkrwawszych bitew, w ofensywie pod Carency. Wśród rozpasanego żelaza i ognia, który zdziesiątkował jego pułk do dziesięciu procent rzeczywistego stanu, Himner pozostał cudem nietknięty.

„Pewien rodzaj płaszcza ochraniał mnie wśród kartaczy” — pisał sam potem do prof. E. Pottier. Skromny, silny w wyrazie i bezpośredniości Jego dziennik — to prawdziwa epopeja patriotyzmu, obowiązko-



M. Himmer w pracowni preparatorskiej Muzeum Archeologicznego Er. Majewskiego w r. 1912.

wości, życzliwości dla ludzi, samozaparca się i bohaterstwa, — bez słowa przesady.

W kilka dni później t. j. 16.V. 1915 roku ranny kapral Himner dostał się do szpitala i tutaj, zdala od frontu, rozmyślając nad skutecznością rodzajów broni we współczesnej wojnie, dochodzi do wniosku, że jest rzeczą prosto haniebną, gdy pewna suma inteligencji ogólnej i wiedzy technicznej marnuje się na łopaty i karabin w okopach, gdy dość na to jest doskonałych zuchów, którzy nic innego czynić nie potrafią. On tedy, M. Himner, postanowił zużytkować swoje siły inaczej.

Bo każdy zdaniem jego powinien dać maximum wysiłku w tej ohydnej wojnie, by skończyła się jaknajrychlej, otóż uważał on, że ze wszystkich rodzajów broni, największego napięcia nerwów, największej sumy wiedzy, inicjatywy, siły duchowej — potrzebuje awiacja (wyd. „Świat” z 1922 r.: Nr. 7, „Farys nowoczesny” i Nr. 13 „Największy ocean” pióra Antoniego Potockiego). W następstwie tych rozmyślań znalazł się kolejno w École de Tir Aérien de Cazaux, w szkole lotniczej w Dijon i ostatecznie w École d’Aviation Militaire de Pau, gdzie w końcu lipca 1916 r., już jako pilot, spadł z płonącym aparatem. Zginął mając lat 28, nie doczekawszy się wolnej Ojczyzny.

Ze znanych prac naukowych M. Himnera, poza pracą dyplomową przyslaną z Paryża przez prof. E. Pottiera do Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, cenne materiały rękopiśmienne znajdują się w rękach p. S. Krukowskiego w Warszawie¹, a z pośród szeregu artykułów, które ukazały się w druku, na szczególną uwagę zasługuje studjum o krajach, położonych nad Dniestrem i o historii osiadłych tam niegdyś ludów; praca ta, napisana przez Himnera, jako rekonwalescenta w r. 1916 w Vimoutiers, ukazała się 15.III. 1916 r. w „Annales de Géographie” w Paryżu.

Ze zbiorów cennych wykopalisk większa część znajduje się w zbiorach Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W., część zniszczyli zaborcy podczas wojny, inne znów — brak tu bliższych danych — pozostały w Paryżu².

Kielce, dn. 1 sierpnia 1930 roku.

¹ Do p. Stefana Krukowskiego, kustosa Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, zwróciliśmy się z prośbą o udzielenie nam posiadanych notatek ś. p. M. Himnera w celu ich odpowiedniego wyzyskania naukowego; prośba nasza spotkała się z odmową. — *Przyp. Redakcji.*

² Za podstawę do opracowania niniejszego życiorysu służyły:

- 1) bruljon pisanego niegdyś przez M. Himnera podania do Kasy im. Miąnowskiego w Warszawie;
- 2) korespondencja i własnoręczne notatki zmarłego;
- 3) dokumenty przesłane rodzinie z Pau, które M. H. posiadał przy sobie w momencie wypadku.
- 4) Dr. W. L i p i ń s k i. Dziennik Bajończyka Marjana Himnera. „Niepodległość”, t. I, 1930, str. 303—327; t. II, 1931, str. 133—156.
- 5) (Tekst franc. w załączeniu).

RÉPUBLIQUE FRANCAISE

Paris le 21 mars 1930.

Ministère de l'Air
37, Avenue Rapp (7-e).
Direction Générale
des
Forces Aériennes,
Sous-Direction
Nr. 3819.

Mme HIMNER JAROŃSKA

à Kielce —
ul. Tadeusza Nr. 10 (Pologne).

Madame,

En réponse à votre lettre du 25 Février 1930, j'ai l'honneur de vous donner ci-dessous le détail des services accomplis dans l'Aviation, par votre frère, pendant la Guerre.

1) Mr HIMNER Marian, Stéphane, engagé dans la Légion Etrangère pour la durée de la Guerre.

2) Entré au service de l'Aviation le 31 Décembre 1915.

3) Passé à l'École Militaire du Camp d'Avord (Cher) le 28 Janvier 1916.

4) Breveté pilote militaire d'avions le 31 Mars 1916 (Brevet N. 3136).

5) A mérité à l'issue de son stage de pilote les notes suivantes: „De l'audace, de la témérité, du courage, telles sont les „qualités qui font de ce pilote un excellent élément. A cra- „indre seulement son excès de confiance. Engagé volon- „taire dans la Légion Etrangère, HIMNER est un soldat „d'une très belle tenue et très méritant”.

6) Décédé à la suite d'un accident d'Aviation (chute d'avion) le 22 Juillet 1916 à 18 hs 15, à 500 mètres au sud-ouest de Bougarber (Département des Basses-Pyrénées) et à 10 kilomètres du Centre d'Aviation de PAU.

7) Mr. HIMNER était à cette époque caporal.

Par ailleurs, je vous informe que je transmets ce jour votre lettre précitée à Mr Ministre de la Guerre qui vous donnera si possible, le détail des services accomplis par votre frère avant son passage dans l'Aviation Militaire.

Recevez, Madame, mes respectueux hommages.

Pour le Ministre et par son Ordre
Le Général Directeur
des Forces Aériennes

(—) podpis nieczytelny.